


Jakub Kuliś

Uniwersytet Łódzki / University of Lodz

 <https://orcid.org/0000-0003-3849-0781>

Rola Józefa Tejchmy w kryzysie grudniowym 1970 r. Meandry rozgrywek na szczytach kierownictwa PZPR

Summary

The Role of Józef Tejchma in the December 1970 Crisis. The Meanders of the Rivalry at the Top of the PZPR Leadership

The purpose of this article is to present the role of Józef Tejchma during the December 1970 crisis. The author analyzes Tejchma's actions, aiming to determine the importance of the role he played and his actions during the crisis. It presents his efforts to quickly end the clashes and minimize bloodshed, as well as his position during the strike of textile workers in Łódź in February 1971.

Keywords: Józef Tejchma, December 1970 crisis, PRL, Władysław Gomułka, Edward Gierek

Streszczenie

Celem artykułu jest przybliżenie roli Józefa Tejchmy podczas kryzysu grudniowego 1970 r. Praca analizuje działania Tejchmy, próbując określić wagę roli odegranej przez niego oraz jego postawę w dniach kryzysu. Przedstawia jego dążenia do szybkiego zakończenia starć i zminimalizowania rozlewu krwi, a także postawę podczas strajku łódzkich włókiarek w lutym 1971 r.

Słowa kluczowe: Józef Tejchma, kryzys grudniowy 1970 r., PRL, Władysław Gomułka, Edward Gierek



Nie ulega wątpliwości, że jedną z największych tragedii w powojennej historii Polski był kryzys grudniowy 1970 r. Fatalna decyzja o niezwykle wysokich podwyżkach cen produktów konsumpcyjnych w połączeniu z rosnącą od dłuższego czasu frustracją społeczną i zmęczeniem „siermiężnym socjalizmem” doprowadziły do nagłego wybuchu krwawo stłumionych protestów na Wybrzeżu i niepokojów w całym kraju. Zgodnie z obecnym stanem wiedzy w województwie gdańskim śmierć poniosło co najmniej 29 osób (w tym dwóch funkcjonariuszy MO), zaś w województwie szczecińskim 17 osób, jeśli wziąć pod uwagę nienarodzone, zmarłe w wyniku poronienia dziecko¹. Niestety, najprawdopodobniej liczba zabitych nie zamyka się w podanych powyżej liczbach. Wynika to z tego, że 17 stycznia 1971 r. zakończono prowadzenie urzędowej ewidencji zmarłych. Tego dnia w szpitalach wciąż pozostało kilkadziesiąt ciężko rannych ludzi, ale śmierci części tych osób nie wiązano już z grudniowymi protestami². Jednak oprócz dramatycznych starć na ulicach miast, miały również miejsce nie mniej ważne wydarzenia toczące się na szczytach ówczesnej władzy.

Celem niniejszego artykułu jest analiza działań podczas kryzysu grudniowego w 1970 r. jednego z najwyższych funkcjonariuszy ścisłego kierownictwa PZPR – Józefa Tejchmy. Jest to o tyle istotne, że w literaturze przedmiotu w pierwszym rzędzie eksponuje się poczynania takich osób, jak Władysław Gomułka czy Edward Gierek. W mniejszym zakresie badacze analizowali rolę Zenona Kliszki, Ignacego Logi-Sowińskiego czy gen. Wojciecha Jaruzelskiego³. A przecież grono osób, które uczestniczyło w rozmaitych „grach gabinetowych”, było znacznie szersze. Nawet pozostając na nieco dalszym planie, mieli oni wpływ na przyśpieszenie lub spowolnienie określonych działań, mających wtedy duże znaczenie polityczne. Stąd poniższy tekst poświęcono członkowi Biura Politycznego KC PZPR Józefowi Tejchmie.

¹ R. Chrzanowski, *Ofiary grudnia 1970 r. w województwie gdańskim*, „Grudzień 1970. Pamiętamy”, bezpłatny dodatek prasowy z okazji 50. rocznicy Grudnia '70 z 11 XII 2020, s. 8; S. Kaniewski, *Ofiary Grudnia '70 w Szczecinie*, *ibidem*, s. 9, <https://ipn.gov.pl/pl/publikacje/periodyki-ipn/dodatki-historyczne-do/127544,Dodatek-prasowy-Grudzien-1970-Pamietamy-premiera-11-grudnia-2020.html> (dostęp: 2 XI 2023).

² R. Chrzanowski, *Krew na ulicach*, [w:] *Zbrodnia bez kary. Grudzień 1970 w Gdyni*, Gdynia 2020, s. 59.

³ Przykładowo: M. Szumiło, *Gierek. Droga do władzy*, Łódź–Lublin 2023; J. Eisler, *Grudzień 1970. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2020; P. Machcewicz, *Grudniowy przewrót: Warszawa–Moskwa–Katowice*, [w:] *Grudzień przed Sierpniem. W XXV rocznicę wydarzeń grudniowych*, red. L. Mażewski, W. Turek, Gdańsk 1996, s. 86–106; Z. Branach, *Polityka strzelania. Grudzień '70*, Bydgoszcz 2008; P. Lipiński, *Władzy nie oddamy*, Wołowiec 2019; P. Kowal, M. Cieślak, *Jaruzelski. Życie paradoksalne*, Kraków 2015; K. Lesiakowski, *Ignacy Loga-Sowiński (1914–1992). Portret gomulkówca*, Łódź 2022.

Jedną ze spraw wymagających uściślenia z pewnością jest kwestia odpowiedniego nazwania tego, co miało miejsce na Wybrzeżu podczas grudnia 1970 r. Jak słusznie zauważył Jerzy Eisler, władze komunistyczne starały się minimalizować skalę tragedii, korzystając z takich eufemistycznych określeń, jak „wydarzenia” lub „wypadki”. Niestety, ten sposób nazewnictwa dość szeroko przyjął się nie tylko w komunistycznych materiałach propagandowych, ale pojawił się również w dyskusji publicznej⁴. Opisywaną sytuację trudno również nazwać „powstaniem”, dlatego w poniższym tekście zdecydowano się na określenie „kryzys”.

Podstawę źródłową artykułu stanowiły protokoły z kluczowych spotkań ścisłego kierownictwa partii oraz liczne egodokumenty i wywiady udzielone przez osoby bezpośrednio zaangażowane w rozwój owych wydarzeń. Oczywiście do owych wywiadów, dzienników lub wspomnień należy podchodzić z dużą dawką ostrożności, jednak w wielu przypadkach są one jedynym źródłem dotyczącym zakulisowych działań ówczesnych polityków. Szczególne wątpliwości może wzbudzać fakt powoływania się na *Dzienniki* Mieczysława Rakowskiego⁵, które w odniesieniu do kwestii zmiany na szczytach władzy w grudniu 1970 r. w zasadzie ograniczają się do „ochrony dobrego imienia” gen. Jaruzelskiego⁶. Jednak wartość wywiadów przeprowadzonych z osobami znającymi Tejchmę jest bez wątpienia znacząca. Kontekst historiograficzny kryzysu grudniowego opracowano z wykorzystaniem literatury przedmiotu.

Józef Tejchma urodził się 14 lipca 1927 r. we wsi Markowa na Rzeszowszczyźnie. Po wojnie związał się ze Związkiem Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”, a po narzuconym zjednoczeniu organizacji młodzieżowych aktywnie działał w Związku Młodzieży Polskiej (ZMP), kierując m.in. jego powiatowymi strukturami w Nowej Hucie. Pod koniec istnienia tej organizacji pełnił funkcję zastępcy kierownika Wydziału Organizacyjnego Zarządu Głównego ZMP. Po rozwiązaniu ZMP został wybrany na prezesa Związku Młodzieży Wiejskiej (ZMW). Szybko dostrzegł go Władysław Gomułka, co umożliwiło mu znaczny awans – w 1959 r. został zastępcą członka KC, a w 1964 członkiem KC PZPR. Na skutek partyjnych rozszad spowodowanych marcem 1968 r., Tejchma wraz ze Stanisławem Kociołkiem i Janem Szydłakiem, w wyniku decyzji V Zjazdu PZPR z listopada 1968 r., zostali

⁴ J. Eisler, *op. cit.*, s. 29.

⁵ Mieczysław Franciszek Rakowski (ur. 1 XII 1926 w Kowalewku-Folwarku, zm. 8 XI 2008 w Warszawie) – wieloletni redaktor tygodnika „Polityka”, członek KC PZPR, wicepremier w latach 1981–1985, premier w latach 1988–1989, ostatni I sekretarz KC PZPR. Cf. M. Przeperski, *Mieczysław F. Rakowski. Biografia polityczna*, Warszawa 2021.

⁶ Idem, *Anatomia kreacji. Przypadek dzienników politycznych Mieczysława F. Rakowskiego*, „Polska 1944/45–89. Studia i materiały” 2020, t. XVIII, s. 237.

członkami Biura Politycznego (BP). Bycie członkiem BP było równoznaczne z znalezieniem się w wąskiej elicie władzy w PRL⁷.

Impulsem do rozpoczęcia ulicznych protestów w grudniu 1970 r. była decyzja dotycząca „regulacji cen”. Owa podwyżka była postrzegana jako drastyczna, ponieważ Polska Ludowa sztucznie utrzymywała niskie ceny podstawowych produktów, np. cena kawy zbożowej wynosiła tylko 40% kosztów produkcji⁸. Zaniżanie cen artykułów pierwszej potrzeby było możliwe, ponieważ państwo wyrównywało producentom powstały deficyt. W ten sposób niwelowano nawet deficyt powstały w związku z dystrybucją artykułów wytwarzanych ze sprowadzanych zza granicy materiałów⁹. Wpływało to bardzo negatywnie na stan i tak niewydolnej, centralnie sterowanej, socjalistycznej gospodarki.

Decyzja o podwyżce, zwłaszcza przed świętami Bożego Narodzenia, jest postrzegana w literaturze przedmiotu jako nierozważna. Szokuje ona tym bardziej, że Gomułka podczas swojego publicznego przemówienia 4 grudnia 1970 r. podkreślał, że w budżecie robotników żywność jest ostatnim produktem, na jakim można realnie oszczędzać¹⁰. Jednak w gronie zaufanych współpracowników Gomułka nie ukrywał swoich zamiarów. Chodzi tu o referat przedstawiony podczas posiedzenia Biura Politycznego 30 października 1970 r. Sprawa nie budziła kontrowersji. Zgłaszające się do głosu osoby popierały podniesienie cen. Wśród nich był także Tejchma, który dodatkowo opowiedział się za wprowadzeniem do obrotu tańszego, ale gorszego jakościowo smalcu¹¹. W efekcie przygotowania nabierały tempa. W dniu 10 grudnia 1970 r. wszyscy członkowie BP otrzymali ogólny materiał dotyczący planowanych zmian cen, zaś następnego dnia miało odbyć się zebranie tego gremium. Podczas owych obrad jedyną osobą protestującą wobec planowanej decyzji był Stefan Jędrzychowski¹². Z tego wynika, że bohater niniejszego artykułu odegrał niewielką rolę w przygotowaniu i wprowadzeniu w życie decyzji. Należy jednak przyjąć, że akceptował lansowane w pierwszym rządzie przez Gomułkę rozwiązanie.

⁷ M. Szumiło, *Elita PPR i PZPR w latach 1944–1970 – próba zdefiniowania*, [w:] *Elity komunistyczne w Polsce*, red. idem, M. Żukowski, Warszawa–Lublin 2015, s. 46.

⁸ Program likwidacji deficytowości produkcji w drodze zmian cen detalicznych (wersja poprawiona), Archiwum Akt Nowych w Warszawie [dalej: AAN], KC PZPR, sygn. 1.5.1/237.V.796, k. 90–100.

⁹ Część tajna referatu na VI Plenum KC PZPR, *ibidem*, sygn. 1.5.1/237.V.795, k. 2–5.

¹⁰ Przemówienie Władysława Gomułki z okazji Dnia Górnika w Zabrze, *ibidem*, sygn. 1.5.1/237.V.838, k. 5.

¹¹ J. Eisler, *op. cit.*, s. 95.

¹² J. Eisler, S. Trepczyński, *Grudzień '70. Wewnątrz „Białego Domu”*, Warszawa 1991, s. 6.

Przechodząc do przesłedzenia roli Tejchmy w kryzysie grudniowym, należy zaznaczyć, że nie brał on udziału w posiedzeniu w gabinecie Gomułki, które odbyło się we wtorek 15 grudnia około 8.00. To na tym spotkaniu zapadła decyzja dotycząca strzelania do protestujących. Nie był również obecny na kolejnym wtorkowym spotkaniu u I sekretarza, rozpoczętym około 13.30, podczas którego przekazano Gomułce nieprawdziwą informację o zabiciu przez protestujących dwóch milicjantów. Nie wiemy, czy Tejchma brał udział w spotkaniu w środę 16 grudnia o 18.00, jednak tam nie zapadły żadne tragiczne w skutkach decyzje¹³. Nieobecność Tejchmy wynikała najpewniej z braku zaproszenia od I sekretarza. Co ciekawe, mimo iż Tejchma był nieobecny na rozpoczynającej się o 13.30 naradzie u Gomułki, to po jej zakończeniu miał się spotkać m.in. z Mieczysławem Moczarem (sekretarzem KC PZPR oraz zastępcą członka BP), Jaruzelskim (ministrem obrony narodowej), gen. Tadeuszem Pietrzakiem (komendantem głównym Milicji Obywatelskiej i wiceministrem spraw wewnętrznych) oraz Józefem Kępą (I sekretarzem Komitetu Warszawskiego PZPR) w gabinecie Moczara. Potwierdza to dziariusz Zenona Kliszko, który po swoim przylocie z Wybrzeża udał się do gmachu KC. Gdy wszedł do gabinetu Moczara, toczona rozmowa miała zostać szybko przerwana, zaś po chwili z pokoju dość śpiesznie wyszli Tejchma, Jagielski i Olszowski¹⁴. Nie był to jednak jedyny raz, gdy przyszedł minister kultury odwiedzał gabinet Moczara podczas kryzysu grudniowego. Ze wspomnień Tejchmy wynika, że dość często tam przebywał, słuchając napływających meldunków¹⁵. Był on również obecny na spotkaniu, które odbyło się o 12.00 w czwartek 17 grudnia. Nie było to spotkanie BP, a narada w gabinecie I sekretarza. Jego pierwszą propozycją przedstawioną podczas tego posiedzenia był odrzucony przez Gomułkę pomysł, by poprosić słynnego dziennikarza Karola Małcużyńskiego¹⁶ o wygłoszenie w telewizji specjalnego komentarza na temat aktualnej sytuacji w kraju. Kolejną odnotowaną i również odrzuconą sugestią Tejchmy był pomysł wykreślenia z omawianego projektu wystąpienia telewizyjnego premiera Józefa Cyrankiewicza twierdzenia, że państwo nic nie zyskało na podwyżkach cen. Pomysł Tejchmy wydaje się być słusznym, gdyż tego rodzaju twierdzenie

¹³ J. Eisler, *op. cit.*, s. 174, 186, 241–242.

¹⁴ *Grudzień 1970*, oprac. B. Brzeziński, Warszawa 1989, s. 13; *Kryzys grudniowy 1970 r. w świetle dokumentów i materiałów Komisji Władysława Kruczka i relacji ludzi obozu władzy*, oprac. M. Jabłonowski, W. Janowski, G. Sołtysiak, Warszawa 2020, s. 551.

¹⁵ J. Tejchma, *Odszedł Gomułka, przyszedł Gierek. Notatki z lat 1971–1973*, Toruń 2006, s. 9.

¹⁶ Karol Małcużyński (ur. 20 VI 1922 r. w Warszawie, zm. 13 VI 1984 r. w Warszawie) – polski korespondent na procesach norymberskich, w latach pięćdziesiątych redaktor tekstów Polskiej Kroniki Filmowej. Prowadzący program telewizyjny „Monitor”. Poseł na Sejm PRL VII i VIII kadencji. Cf. <https://timenote.info/lv/person/view?id=3066382&cl=pl> (dostęp: 7 X 2023).

faktycznie mogłoby spotęgować negatywne emocje wśród protestujących. Choć Stanisław Trepczyński¹⁷ nie odnotował żadnego komentarza Tejchmy podczas rozmowy między Moczarem, Strzeleckim i I sekretarzem odnośnie do proponowanych kroków względem organizacji młodzieżowych (zmobilizowanie Związku Młodzieży Wiejskiej i Związku Młodzieży Socjalistycznej, organizowanie wspólnych zebrań partyjnych, wysyłanie „emocjonalnych listów” i wystosowanie apelu do młodzieży), to uwagę przykuwa coś innego. Podczas bezpośredniej rozmowy z Moczarem, Ryszardem Strzeleckim i Gomułką Tejchma wnioskował o zwrócenie się przez odpowiednie czynniki do rad pedagogicznych, szczególnie w szkołach przyzakładowych, z prośbą, by te podjęły się uspokojenia nastrojów młodzieży szkolnej. Miał on także stwierdzić, że o istniejącej sytuacji należy również informować, podczas specjalnych spotkań, rodziców uczniów¹⁸. Niezależnie od tego, czy te propozycje były wygłoszone ze względu na informacje płynące z terenu, czy może zostały wysunięte prewencyjnie, były one pozytywnym posunięciem, które mogło – w tamtym czasie – w niewielkim zakresie ograniczyć liczbę demonstrantów i tym samym potencjalnych ofiar.

Należy jednak stwierdzić jasno, że Tejchma przed rozmową z Władysławem Gomułką w niedzielę 20 grudnia nie zdobył się na otwarty protest przeciwko podwyżce cen, nie mówiąc już o decyzjach „Wiesława” dotyczących siłowego tłumienia zamieszek z oddawaniem strzałów do protestujących łącznie. Nie zdecydował się na takie posunięcie, mimo że, jak słusznie zauważył Rakowski, w 1970 r. już od 14 lat nie ścinano głów protestującym¹⁹. W razie takiego wystąpienia na pewno musiałby liczyć się z utratą pozycji i zajmowanych stanowisk, lecz w odróżnieniu od protestujących ludzi byłby fizycznie bezpieczny. Wydaje się, że sam Tejchma był tego w pewien sposób świadomy. Stwierdził on: „W żadnym wypadku nie mogę odchodzić, jako szczególnie winny czegokolwiek, choć odpowiedzialny jestem za wiele z tego, co jest, choćby z tego tytułu, że byłem i godziłem się być, nie mając większego wpływu na bieg spraw”²⁰. Nie zmienia to jednak faktu, że takie zachowanie, choć zostałyby zapamiętane, nie powstrzymałoby rozlewu krwi. Na ironię losu zakrawa również fakt, że po kryzysie grudniowym, gdy rola i znaczenie Tejchmy znacznie wzrosły, dość szybko zaczął myśleć o stopniowym wycofywaniu się z polityki²¹.

¹⁷ Stanisław Trepczyński (ur. 7 IV 1924 w Łodzi, zm. 20 VI 2002 w Warszawie) – polski działacz komunistyczny, w latach 1960–1971 kierownik Kancelarii Sekretariatu KC. Z racji pełnienia tego stanowiska protokołował i wykonywał notatki z posiedzeń Biura Politycznego i Sekretariatu KC. Cf. J. Eisler, S. Trepczyński, *op. cit.*, s. 88.

¹⁸ *Ibidem*, s. 100–101.

¹⁹ M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1969–1971*, Warszawa 2001, s. 291.

²⁰ J. Tejchma, *op. cit.*, s. 26.

²¹ *Ibidem*, s. 19.

Rozmowy zmierzające do ustalenia planu odsunięcia od władzy Gomułki i jego najbliższych zwolenników rozpoczęły się niemalże od razu po wystąpieniu kryzysu. Były to zarówno rozmowy w cztery oczy, jak i telefoniczne sondy²². Brał w nich udział także Tejchma, co potwierdza fakt, iż miał zostać dość mocno „obsztorcowany” przez Stanisława Kanię, kierownika Wydziału Administracyjnego KC, za korzystanie podczas tego rodzaju rozmów telefonicznych ze „zwykłej, niechronionej linii”²³. Szczegóły tych poufnych konsultacji nie są jednak znane. Ich podjęcie nie powinno być jednak traktowane jako wydarzenie nowe, wszak pomysł „wymiany” Gomułki na Gierka dla ludzi w aparacie kierowniczym PZPR był koncepcją, która „żyła” od pewnego czasu.

Świadczą o tym drobne, choć znaczące aluzje we wspomnieniach niektórych ówczesnych decydentów. Według samego Tejchmy: „Jeśli wcześniej hipotetycznie oswajaliśmy się z myślą, że Gierek może być następcą Gomułki, to w zaistniałej sytuacji także dla mnie stało się to jedynym rozwiązaniem”²⁴; „Jako polityk miałem orientację, że Gomułka ma swój schyłek i że jest potrzebna zmiana i że wszyscy rozsądni politycy w Polsce i poza Polską to widzą”²⁵; „W ciągu kilku dni tragicznego tygodnia w myślach wielu działaczy spiętrzyły się gwałtownie niepokoje, które narastały w partii od dłuższego czasu. Myśl o odejściu Gomułki nie była tylko skutkiem wydarzeń krytycznego tygodnia. Stała się troską o to, jak zapewnione zostanie w partii i państwie dojrzewające następstwo personalno-kierownicze”²⁶. Podobne zdanie mieli Stanisław Kania: „od dłuższego czasu odczuwało się w partii potrzebę zmiany. Było duszno. Więcej energii traciliśmy na hamowanie negatywnych niż dynamizowanie pozytywnych procesów w gospodarce i życiu społecznym”²⁷ oraz Stanisław Trepczyński: „Zaczynaliśmy dostrzegać, że epoka Gomułki z wolna mija, że nieuchronna jest zmiana, gdyż dłużej tak nie można pracować!”²⁸.

Pytanie, czy pod koniec rządów Gomułki czuło się w partii potrzebę zmian, autor niniejszego tekstu zadał także Andrzejowi Kurzowi (w końcu lat sześćdziesiątych wykładowcy Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR, późniejszemu wieloletniemu dyrektorowi Wydawnictwa Literackiego) oraz Józefowi Klasię

²² J. Tejchma, *Bunt przeciw starości*, Pułtusk–Warszawa 2017, s. 89.

²³ *Ibidem*, s. 77.

²⁴ *Ibidem*, s. 89.

²⁵ Cf. J. Tejchma, B. Sierszuła, *Komfort polityka w stanie spoczynku*, „Tygodnik Demokratyczny” 1989, nr 25, s. 15.

²⁶ Cf. J. Tejchma, *Wielkość i dramat Władysława Gomułki*, „Polityka” 1983, nr 48, s. 13.

²⁷ Cf. Stanisław Kania w rozmowie z Andrzejem Urbańczykiem. *Zatrzymać konfrontację*, Wrocław [b.r.w.], s. 47–48. Na ten fragment wypowiedzi Kani zwrócił moją uwagę tekst Pawła Machcewicza: P. Machcewicz, *op. cit.*, s. 90.

²⁸ Cf. J. Eisler, S. Trepczyński, *op. cit.*, s. 57–58.

(I sekretarzowi KW PZPR w Krakowie w latach 1971–1975). Obaj, niezależnie od siebie, odpowiedzieli twierdząco. Według nich takie odczucia w tym okresie były powszechne²⁹. Kolejnymi faktami skłaniającym do takiej interpretacji jest dwukrotne odrzucanie przez Edwarda Gierka możliwości objęcia stanowiska premiera. Pierwszy raz stało się to w 1964 r. Pierwszy sekretarz usłyszał wtedy odmowę motywowaną faktem, że pozostawienie w fotelu premiera Józefa Cyrankiewicza rozwiązuje kwestie udziału ludzi dawnej PPS w sprawowaniu władzy. Drugi raz Gierek odmówił przed wyborami do sejmu w 1969 r., tłumacząc się złym stanem zdrowia³⁰. Tu warto zaznaczyć, że to samo, rzekomo słabe zdrowie, na jakie powoływał się Gierek, nie przeszkodziło mu w objęciu fotela I sekretarza w końcu grudnia 1970 r., a następnie w zasiadaniu w nim przez 10 lat. Nie ulega wątpliwości, że objęcie tak wysokiego stanowiska w rządzie, w dodatku blisko Gomułki, znacznie utrudniłoby lub wręcz uniemożliwiło sięgnięcie po władzę w PZPR³¹. W tym duchu wypowiadał się chociażby Franciszek Szlachcic (wiceminister i minister spraw wewnętrznych), twierdząc, że propozycje składane Gierkowi miały odciągnąć go od jego bazy społecznej i politycznej w Katowicach, co skutkowałoby osłabieniem jego pozycji. Według niego na decyzję odmowną szefa katowickich struktur partii miało mieć również wpływ ostrzeżenie ze strony Cyrankiewicza, objaśniające prawdziwą intencję złożonej Gierkowi propozycji³². Końcowo warto zwrócić uwagę na spostrzeżenie Konrada Rokickiego, że podczas dni kryzysu grudniowego nikt nie kwapił się do stanowczej obrony I sekretarza. Nikt również nie ostrzegł Gomułki przed konsekwencjami wynikającymi z otwarcia ognia do robotników³³.

Przywołana wcześniej rozmowa z A. Kurzem jest niezwykle ciekawa w porównaniu do pewnej anonimowej relacji opisanej przez Jerzego Eislera w książce *Grudzień 1970. Geneza, przebieg, konsekwencje*. Według niej latem 1969 r. w ośrodku MSW w Helenowie pod Warszawą miało dojść do spotkania m.in. Edwarda Babiucha (kierownika Wydziału Organizacyjnego KC), Wojciecha Jaruzelskiego, Stanisława Kani, Stanisława Kociołka (I sekretarza Komitetu Gdańskiego i wicepremiera) oraz Franciszka Szlachcica (nadzorującego wywiad SB wiceministra MSW³⁴), sama zaś

²⁹ Rozmowa z Andrzejem Kurzem z dnia 14 IV 2023 r.; Rozmowa z Józefem Klasą z dnia 16 III 2023 r. Rozmowa nieautoryzowana z powodu śmierci rozmówcy.

³⁰ *Tajne dokumenty Biura Politycznego. Grudzień 1970*, oprac. P. Domański, Londyn 1991, s. 263–264.

³¹ M. Szumiło, *Gierek. Droga do...*, s. 290–291.

³² F. Szlachcic, *Gorzki smak władzy*, Warszawa 1990, s. 125.

³³ K. Rokicki, *Apodyktyczny szef. Władysław Gomułka i podwładni*, [w:] *Władza w PRL. Ludzie i mechanizmy*, red. idem, R. Spałka, Warszawa 2011, s. 245.

³⁴ W praktyce oznaczało to, że Franciszek Szlachcic należał do elity pracowników aparatu bezpieczeństwa. Cf. M. Szumiło, *Elita PPR i PZPR...*, s. 53–54.

rozmowa miała dotyczyć zmian personalnych po odejściu od władzy Gomułki³⁵. Andrzej Kurz stwierdził, że takie rozmowy odbywały się bez Kociołka. Według niego Babiuch, Jaruzelski, Kania i Szlachcic rozmawiali na ten temat w samochodzie Babiucha. Powodem wyboru takiego miejsca na dyskusje miał być fakt, że sam Babiuch obywatel był bez kierowcy, a w tamtym czasie podsłuch w takich warunkach nie był technicznie możliwy. Sam Kurz miał dowiedzieć się o tym od Babiucha, z którym łączyły go bliskie relacje³⁶. W tym miejscu należy zaznaczyć, że mój rozmówca był starszą osobą, która przeszła ciężki udar, jednak nie miała problemów z pamięcią. Jeśli opisane powyżej informacje są prawdziwe, oznacza to, że ówczesne kierownictwo przygotowywało się w bardzo zaawansowany sposób do politycznego życia po Gomułce. Józef Klasa zapytany o anonimową relację dotyczącą spotkań Babiucha, Jaruzelskiego, Kani, Kociołka i Szlachcica w ośrodku MSW w Helenowie stwierdził, że takie spotkanie mogło mieć miejsce³⁷.

Tak czy inaczej wśród osób kontaktujących się w sprawie odsunięcia Gomułki byli Edward Babiuch, Wojciech Jaruzelski, Stanisław Kania, Józef Kępa, Stanisław Kociołek, Mieczysław Moczar, Stefan Olszowski, Józef Tejchma, Edward Gierek, Jan Szydłak, Franciszek Szlachcic, Artur Starewicz, Wincenty Kraśko, Stanisław Kowalczyk, Andrzej Werblan, Kazimierz Barcikowski, Władysław Pożoga, Czesław Kiszczak, niektórzy członkowie kierownictw różnych ministerstw, a także sekretarze komitetów wojewódzkich³⁸. W tym gronie kluczową osobą był Babiuch, który w przeciwieństwie do większości członków KC dużo wiedział o tym, co działo się na Wybrzeżu. Powodem tego był fakt, że kierował on Wydziałem Organizacyjnym, a to właśnie tam znajdowało się główne centrum łączności z tzw. terenem³⁹. Mógł więc przekazywać informacje reszcie osób zaangażowanych w zmianę władzy. Innym źródłem informacji były raporty sporządzane przez MSW (chodzi o „Informacje dotyczące aktualnych wydarzeń w kraju”). Trafiły one także na biurko Tejchmy, jak i innych członków i zastępców członków BP⁴⁰.

Stanisław Trepczyński stwierdził, że Wydział Organizacyjny był „kluczowym punktem partii”, przez co kierujący nim Babiuch „trzymał w swoich rękach

³⁵ J. Eisler, *op. cit.*, s. 68.

³⁶ Rozmowa z Andrzejem Kurzem z dnia 14 IV 2023 r.

³⁷ Rozmowa z Józefem Klasą z dnia 16 III 2023 r. Rozmowa nieautoryzowana z powodu śmierci rozmówcy.

³⁸ Rozmowa Jerzego Eislera z Józefem Tejchmą w kwietniu 1990 r., za: J. Eisler, S. Trepczyński, *op. cit.*, s. 29, 86; J. Tejchma, *Bunt przeciw...*, s. 77, 89; P. Machcewicz, *op. cit.*, s. 90; W. Turek, *Od grudnia '70 do „okrągłego stołu”*, [w:] *Grudzień przed Sierpniem...*, s. 257; J. Tejchma, *Odszedł Gomułka...*, s. 10–13.

³⁹ J. Eisler, S. Trepczyński, *op. cit.*, s. 86.

⁴⁰ *Grudzień 1970 w dokumentach MSW*, oprac. J. Eisler, Warszawa 2000, s. 15.

w praktyce cały aparat partyjny”. To również on w pewnym stopniu odpowiadał za przygotowania do VIII Plenum KC w lutym 1971 i wysunięte tam plany zmian personalnych⁴¹. Twierdzenie Szlachcica, że gdyby miał się doszukiwać luźnej grupy chcącej zmienić kierownictwo, powiedziałby, że „jej duszą był Babiuch” jest więc uzasadnione⁴². Nie da się jednak ukryć, że w przeciwieństwie do faktycznych możliwości kreowania określonej rzeczywistości przez Babiucha, ministra obrony narodowej Jaruzelskiego, kierującego Wydziałem Administracyjnym Kani czy odpowiadającego za prasę Stefana Olszowskiego, realne szanse oddziaływania Tejchmy na zmiany sytuacji w kraju nie wyglądały zbyt imponująco.

Postać przyszłego ministra kultury, choć nie znajdowała się w centrum grupy chcącej odsunąć Gomułkę od władzy, była dla niej bez wątpienia niezwykle ważna. Wśród dawnego kierownictwa istniała świadomość, jaką rolę odegrał Tejchma w usunięciu Gomułki. Świadczy o tym m.in. zachowanie Mariana Spsychalskiego, który w wyniku przejścia stanowiska I sekretarza przez Gierka został odwołany z Biura Politycznego⁴³. Spsychalski 23 grudnia spotkał się z Tejchmą, a podczas spotkania miał zachowywać się dość histerycznie, krzycząc: „Chciecie urządzić nowy proces, chcecie posadzić mnie na ławie oskarżonych tak, jak to już raz było”⁴⁴. Gdyby Spsychalski nie uważał bohatera tego artykułu za jedną z istotniejszych postaci podczas kryzysu grudniowego, to nie wykrzykiwałby do niego takich oskarżeń. Inną ważną przesłanką jest otwarte wyznanie Kani, że rola Tejchmy w ówczesnej grze politycznej była „bardzo wielka”⁴⁵.

W literaturze przedmiotu można spotkać pogląd, że podczas Grudnia 1970 r. pretendentem do objęcia władzy oprócz Edwarda Gierka był również Mieczysław Moczar⁴⁶. Dlaczego więc Tejchma zdecydował się wesprzeć pierwszego z wymienionej dwójki? Najważniejszym powodem była oczywiście akceptacja i przychylne spojrzenie Kremla kierowane w stronę dotychczasowego I sekretarza KW w Katowicach, na co nie mógł liczyć Moczar. Ponadto, w grę mógł wchodzić dość negatywny stosunek Tejchmy do antysemityzmu⁴⁷. Na tym tle fakt dotychczasowego braku związków politycznych między nim a Gierkiem nie był istotny⁴⁸.

⁴¹ J. Eisler, S. Trepczyński, *op. cit.*, s. 86.

⁴² P. Grochmalski, F. Szlachcic, „Edward, przyjeżdżam do ciebie”, „Konfrontacje” 1989, R. II, nr 3, s. 28.

⁴³ *Tajne dokumenty Biura Politycznego...*, s. 121.

⁴⁴ M.F. Rakowski, *op. cit.*, s. 285.

⁴⁵ *Stanisław Kania w rozmowie...*, s. 50.

⁴⁶ Rozmowa Jerzego Eislera z Józefem Tejchmą w kwietniu 1990 r., za: J. Eisler, S. Trepczyński, *op. cit.*, s. 30; J. Eisler, *op. cit.*, s. 64–65.

⁴⁷ Rozmowa z Teofanem Domżałem z dnia 7 XII 2022 r.; J. Tejchma, *Odszedł Gomułka...*, s. 170; idem, *Bunt przeciw...*, s. 96.

⁴⁸ Idem, *Pożegnanie z władzą*, Olsztyn [b.r.w.], s. 90.

Sam Tejchma twierdzi, że oprócz bycia uczestnikiem owych dość tajemniczych konsultacji w sprawie odwołania Gomułki i ulokowania na jego miejscu Edwarda Gierka, był również jednym z ich głównych inicjatorów⁴⁹. Swoją pierwszą rozmowę na ten kluczowy temat odbył z gen. Jaruzelskim. Miało to wynikać z wiary Tejchmy, iż to właśnie postawa wojska będzie kluczowym czynnikiem podczas zmiany kierownictwa. Niestety, nie wiemy, kiedy dokładnie do niej doszło, jednak z wspomnień Tejchmy wynika, że musiało się to wydarzyć przed rozmową ze Stanisławem Kanią 16 grudnia. Wynika to z tego, że, jak już wspomniano, Tejchma miał zostać przez Kanię „obsztorcowany” za korzystanie z niechronionej linii. A trudno sobie wyobrazić, żeby reprimenda za korzystanie z niechronionej linii odbyła się podczas rozmowy na właśnie takim połączeniu. Według Kani podczas rozmowy okazało się, że ich ocena sytuacji w kraju była identyczna. Kania miał próbować namawiać Tejchmę, by odbył rozmowę z Moczarem w sprawie zmiany kierownictwa, lecz ten odmówił. Co prawda 17 grudnia wieczorem miał on stwierdzić, że jednak porozmawia z „Mietkiem”, ale wtedy Kania odparł, że rozmawiał już na ten temat z Moczarem i nie mogą liczyć na jego wsparcie⁵⁰.

Tejchma wprost wspominał również o swoich telefonach do Gierka. Pierwszy z nich miał miejsce w piątek 18 grudnia, kiedy to miał oznajmić I sekretarzowi KW w Katowicach, że ten „siedzi na becze prochu” i jednocześnie wypytywał go o to, „co słyhać”. Nieco bardziej konkretnie wspominał drugi telefon, wykonany w sobotni rano 19 grudnia. Podczas tej rozmowy Gierek miał być po nocnych konsultacjach z Kanią i Szlachcicem. Tejchma wprost oznajmił Gierkowi, że zamierza iść do Gomułki i namówić go do dymisji, na co otrzymał „zielone światło”. Pierwszy sekretarz KW w Katowicach miał się do niego zwrócić słowami: „Józek idź. Mamy historyczną misję do spełnienia”. Po tej rozmowie Tejchma wykonał kolejny telefon, tym razem do gen. Jaruzelskiego, pytając, czy takie zastąpienie I sekretarza jest dobrym pomysłem. Szef MON potwierdził, że tak⁵¹. Wiemy również, że Tejchma dzwonił do Józefa Kępy, który ówczesnie piastował stanowisko I sekretarza Komitetu Warszawskiego PZPR. Postać Kępy była tu bardzo ważna, gdyż bez jego poparcia dla zmiany na szczytach władz politycznych, zachowanie się aktywu partyjnego w stolicy byłoby niepewne. Podobne konsultacje prowadził z nadzorującym MSW Kanią i odpowiadającym za prasę Stefanem Olszowskim⁵². Informacji o wzmoczonych rozmowach między poszczególnymi osobami nie udało się długo utrzymać w tajemnicy i już na początku stycznia 1971 r. Rakowski napisał w swoich

⁴⁹ *Ibidem*, s. 86. Również według Trepczyńskiego Tejchma miał działać aktywnie i w sposób zauważalny, cf. J. Eisler, S. Trepczyński, *op. cit.*, s. 85.

⁵⁰ J. Tejchma, *Bunt przeciw...*, s. 77; *Stanisław Kania w rozmowie...*, s. 48.

⁵¹ J. Tejchma, *Odszedł Gomułka...*, s. 12–13.

⁵² Idem, *Bunt przeciw...*, s. 89.

dziennikach o ożywionych kontaktach między Kanią, Babiuchem, Jaruzelskim, Tejchmą. Przypuszczał on, że doszło również do kontaktów z innymi osobami. Rakowski wiedział chociażby o rozmowie przyszłego ministra kultury z Jaruzelskim, w celu ustalenia, czy wojsko poprze planowaną zmianę I sekretarza⁵³. Dodatkowo warte odnotowania jest to, że według wspomnień Kani rozmowy o zmianach kierownictwa, jakie prowadził z Tejchmą, Moczarem, Starewiczem i Olszowskim, były całkowicie otwarte⁵⁴. Najpewniej więc większość prowadzonych rozmów była całkowicie bezpośrednia i wyraźnie zmierzała do odwołania I sekretarza. Owe kontakty były tak intensywne, że miano rozmawiać „dniami i nocami”, zaś samych rozmów miały być dziesiątki⁵⁵. Sytuację osób dążących do zmiany na stanowisku najważniejszej osoby w PRL znacznie ułatwiał fakt, że organizacja partyjna Warszawskiego Okręgu Wojskowego nie sprzeciwiała się planowanym rozszodom⁵⁶.

Udział Tejchmy w tych zakulisowych grach gabinetowych był możliwy także ze względu na jego postawę wobec aktualnego kryzysu. W dniu 17 grudnia 1970 r. Rakowski odbył rozmowę z Arturem Starewiczem, z której wynikało, że w KC miało dojść do „kompletnej rozsyпки”. Tymczasem Tejchma miał być jednym z niewielu członków najwyższego kierownictwa PZPR (obok Starewicza, Olszowskiego, Babiucha i Jana Szydłaka), którzy wciąż pracowali normalnie⁵⁷.

Oczywiście Tejchma, jak praktycznie każda osoba biorąca udział w owych rozmowach dotyczących zmian w gronie osób zajmujących najwyższe szczeble władzy, odżegnywał się od nazwania ich postępowania spiskiem. Zapewne jednym z powodów takiej oceny są negatywne skojarzenia, jakie w języku polskim budzi słowo „spisek”. Według Tejchmy było to „połączenie chłodnej oceny ze spontaniczną reakcją na powstałą sytuację”⁵⁸. Trudno jednak nie nazwać licznych dyskretnych, szeptanych rozmów w cztery oczy i licznych sond telefonicznych na specjalnych liniach za plecami I sekretarza formą spisku, zwłaszcza że koniec końców te działania doprowadziły do wymuszonej zmiany władzy. Należy tu również wspomnieć o wywiadzie, jakiego miesięcznikowi „Konfrontacje” w marcu 1989 r. udzielił Franciszek Szlachcic. Starając się zachować obiektywizm, Szlachcic mówił, że kilku ludzi zaczęło potajemnie się umawiać i wysyłać emisariuszy do Gierka z propozycją objęcia funkcji I sekretarza, gdy ktoś inny ją legalnie sprawował. (O ile można w ogóle

⁵³ M.F. Rakowski, *op. cit.*, s. 309.

⁵⁴ *Stanisław Kania w rozmowie...*, s. 49.

⁵⁵ S. Kania, *W sprawie wywiadu Edwarda Gierka*, „Polityka” 1990, nr 17, s. 9.

⁵⁶ Ocena orzecznictwa partyjnego i pracy profilaktyczno-wychowawczej w instancjach i organizacjach partyjnych Warszawskiego Okręgu Wojskowego za rok 1970, AAN, KC PZPR, sygn. 1.6/237.VI.57, k. 292.

⁵⁷ M.F. Rakowski, *op. cit.*, s. 276.

⁵⁸ J. Tejchma, *Bunt przeciw...*, s. 89.

powiedzieć, że komuniści sprawowali władzę w Polsce legalnie). Oczywiście w razie niepowodzenia osoby planujące zmianę na stanowisku I sekretarza musiały liczyć się z tym, że gdyby Gomułka dowiedział się o ich zachowaniu, wytoczyłby im procesy partyjne⁵⁹. Trudno jednak uznać plan zmierzający do zmiany władzy za naganny moralnie w sytuacji, gdy rządząca ekipa nie miała problemów, by wydawać rozkazy strzelania do ludzi.

W tym miejscu należy przeanalizować rozmowę Tejchmy z Gomułką, podczas której naciskał on na odejście I sekretarza. Biorąc pod uwagę opisane powyżej zakulisowe konsultacje, trudno sądzić, aby była ona jego spontaniczną i indywidualną decyzją. Oprócz wspomnianego już telefonu do Gierka, świadczy o tym rozmowa, do jakiej doszło wieczorem 18 grudnia w Warszawie między Szlachcicem, Babiuchem i Kanią. Warto tu odnotować, że rozmowa ta odbyła się w gabinecie ministra obrony narodowej⁶⁰. Choć ze wspomnień Szlachcica wynika, że gen. Jaruzelski nie przebywał wtedy w tym pomieszczeniu⁶¹, więc nie brał udziału w rozmowie, to nie sposób sobie wyobrazić, żeby nie wiedział kto i w jakim celu spotyka się w jego gabinecie. Podczas spotkania Babiuch przekonał Szlachcica do wspólnej podróży do Katowic, by namówić Gierka do objęcia władzy⁶². Poza tym Babiuch stwierdził, że ze względu na panujące wśród członków KC przekonanie o konieczności odejścia Gomułki, Tejchma spróbuje skłonić do tego I sekretarza⁶³. Ten podział ról świadczy o stopniowo klarującym się planie działania. Dodatkową poszlaką są twierdzenia samego Tejchmy, że decyzja o wymianie Gomułki na Gierka była decyzją polskiego kierownictwa partyjnego⁶⁴. Stąd nie można wyobrazić sobie, by osoby, z którymi Tejchma pozostawał w stałym kontakcie w sprawie odwołania Gomułki, nie miały świadomości planowanej przez niego wizyty w gabinecie I sekretarza.

Nieprzypadkowy był również czas rozmowy Tejchmy z Gomułką⁶⁵. Odbyła się ona w sobotę 19 grudnia, po godz. 9.00 rano, a zatem na dwie godziny przed zwołanym przez „Wiesława” posiedzeniem BP⁶⁶. Owe dwie godziny umożliwiały przeprowadzenie poważnej rozmowy, a także dawały szansę wywarcia odpowiedniego nacisku na Gomułkę, bez obaw, że raz przekonany do ustąpienia mógłby się następnie rozmyślić.

⁵⁹ P. Grochmalski, F. Szlachcic, *op. cit.*, s. 29.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 28; F. Szlachcic, *op. cit.*, s. 145.

⁶¹ *Cf.* F. Szlachcic, *op. cit.*, s. 145.

⁶² Ostatecznie, przez atak woreczka żółciowego Babiucha, z Szlachcicem pojechał Kania.

⁶³ P. Grochmalski, F. Szlachcic, *op. cit.*, s. 28.

⁶⁴ J. Tejchma, *Bunt przeciw...*, s. 65.

⁶⁵ *Stanisław Kania w rozmowie...*, s. 51.

⁶⁶ J. Eisler, *op. cit.*, s. 401.

Rozmowa między Józefem Tejchmą a Władysławem Gomułką jest dość dobrze znana. Podczas jej trwania I sekretarz leżał osłabiony na dwóch fotelach, zaś Tejchma, ze względu na szwankujące prawe oko „Wiesława”, siedział na wprost swego rozmówcy. Główną część konwersacji stanowiła starannie uargumentowana wypowiedź Tejchmy, nakłaniająca „Wiesława” do odejścia. W swoich namowach Tejchma zwrócił uwagę na brak poparcia aktywu dla I sekretarza, groźbę wyjścia na ulice polskich miast kobiet i dzieci, przez co wojsko nie będzie strzelać do protestujących⁶⁷, oraz na brak szans na pomoc ze Związku Sowieckiego w tłumieniu zamieszek. W tak scharakteryzowanej sytuacji jedynym wyjściem miała być zmiana kierownictwa. Rozmówca Gomułki miał jednak podkreślać, że występuje wyłącznie w swoim imieniu. Jednocześnie stwierdził, że odrzuca ewentualność złożenia wniosku o zdjęcie I sekretarza z jego funkcji na najbliższym spotkaniu Biura Politycznego, bojąc się, że ów organ tego wniosku nie poprze. W tych okolicznościach, dla zapobieżenia tej sytuacji, to sam Gomułka miał złożyć rezygnację. W odpowiedzi „Wiesław” miał zaproponować, aby przez pewien czas osobą pełniącą jego obowiązki był Edward Gierek⁶⁸. To oznaczało, że stopniowo godził się on z utratą władzy. Dodatkowo Tejchma miał również skrytykować działania Spsychalskiego, Kliszki i Bolesława Jaszczuka (odpowiadającego za sprawy gospodarcze sekretarza KC PZPR i członka BP) oraz podnosić argument, że nawet jeśli Gomułka nie odejdzie teraz i uda mu się przetrwać aktualny kryzys, to i tak później, w wyniku rozliczeń w partii, zostanie zmuszony do ustąpienia⁶⁹. Z całą pewnością przedstawienie tego rodzaju argumentów w bezpośredniej rozmowie było krokiem odważnym i dotąd niespotykanym w polskich rozgrywkach o władzę. Na taką postawę mogła się zdobyć jedynie osoba poczuwająca się do odpowiedzialności za losy kraju⁷⁰. Nie może więc dziwić, że to właśnie tę rozmowę Tejchma po latach uznał za „najważniejszą rozmowę polityczną” w swoim życiu⁷¹.

Bezpośrednio po tej ważnej konwersacji z I sekretarzem KC Tejchma miał odbyć krótkie spotkanie z Olszowskim, Kanią i Babiuchem. Choć nigdzie nie sprecyzował, co było powodem owego spotkania, trudno nie przypuszczać, że była nim treść niedawnej konferencji z I sekretarzem⁷². To zaś oznacza, że rozmowa z Gomułką mogła być elementem szerszego planu działania.

⁶⁷ Rzucenie takiego argumentu ze strony Tejchmy wynika ze świadomie podjętej strategii Gomułki, zakładającej siłowe zdławienie protestów. Sam Tejchma podczas kryzysu grudnia nie wykazywał tendencji konfrontacyjnych wobec protestującej ludności.

⁶⁸ M. Zieleniewski, *Aneks do who's who – Miało być inaczej*, „Wprost” 1988, nr 31, s. 6–7.

⁶⁹ J. Tejchma, *Odszedł Gomułka...*, s. 13.

⁷⁰ Choć należy tu zaznaczyć, że Tejchma z całą pewnością miał poczucie wsparcia ze strony części kluczowych polityków PZPR.

⁷¹ J. Tejchma, *Bunt przeciw...*, s. 92; idem, *Pożegnanie z władzą...*, s. 88.

⁷² Idem, *Odszedł Gomułka...*, s. 14.

Marek Zieleniewski w swoim artykule zamieszczonym w 31 numerze „Wprost” z 1988 r. słusznie zwrócił uwagę na pewne tony w liście Władysława Gomułki do członków Biura Politycznego z 27 marca 1971 r., które brzmią niczym „ostatnia skarga Cezara, zdradzonego przez zaufanego Brutusa”⁷³.

Byłem bowiem zawsze najlepszego zdania o tow. Tejchmie. Sam wysuwałem jego kandydaturę do najwyższych instancji partyjnych, broniłem przed czynionymi zarzutami, które uważałem za niesłuszne. Nie przypuszczałem, aby zabrakło mu cywilnej odwagi do powiedzenia prawdy. Zresztą czy to on jeden **okazał się takim?**⁷⁴ [podkreślenie – J.K.].

Faktycznie w słowach tych zawierał się głęboki żal i rozczarowanie Gomułki postawą Tejchmy. Z całą pewnością dla ówczesnego I sekretarza były to zrozumiałe emocje, biorąc pod uwagę, że podobno był on nawet rozpatrywany przez „Wisława” jako jeden z jego potencjalnych następców⁷⁵. Potwierdzeniem tego rozczarowania były pogłoski, które na początku lutego 1971 doszły do Tejchmy, jakoby Gomułka dość mocno narzekał i wręcz rzucał przekleństwa na niego⁷⁶. To wszystko było też najpewniej bardzo przykre dla samego Tejchmy, który doskonale zdawał sobie sprawę, że swoją pozycję polityczną zawdzięczał właśnie Gomułce⁷⁷. Stąd spotkanie to było trudne i bolesne dla obu rozmówców. Z perspektywy czasu Tejchma deklarował jednak, iż zachował głęboki szacunek i szczerą sympatię do byłego I sekretarza⁷⁸.

Pozostaje jednak niewiadomą, czy bohater tego artykułu znał treść listu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego do Biura Politycznego PZPR. Jak wiadomo, korespondencję tę przekazał Józefowi Cyrankiewiczowi radziecki ambasador Awierkij Aristow w piątek 18 grudnia około 23.00 w Urzędzie Rady Ministrów. W liście tym radzieckie kierownictwo wyrażało zaniepokojenie sytuacją w Polsce

⁷³ M. Zieleniewski, *op. cit.*, s. 7.

⁷⁴ *Tajne dokumenty Biura Politycznego...*, s. 277.

⁷⁵ F. Szlachcic, *op. cit.*, s. 124. Zgadzał się z tym również sam Tejchma w rozmowie z prof. J. Eislerem, która miała miejsce w kwietniu 1991 r. *Cf.* J. Eisler, *op. cit.*, s. 39; idem, S. Trepczyński, *op. cit.*, s. 57–58; Z. Branach, *op. cit.*, s. 259.

⁷⁶ J. Tejchma, *Odszedł Gomułka...*, s. 29.

⁷⁷ Idem, *Bunt przeciw...*, s. 92; idem, *Pożegnanie z władzą...*, s. 88.

⁷⁸ Za duży błąd, wynikający także z jego własnego zaniedbania, Tejchma uważał niedopuszczenie Gomułki do udziału w VIII Plenum KC, by ten mógł bronić swojego postępowania. Dodatkowo Tejchma co roku w dzień Wszystkich Świętych miał kłaść czerwoną różę na grobie Gomułki. *Cf.* idem, *Bunt przeciw...*, s. 93–94, 96; idem, *Pożegnanie z władzą...*, s. 76, 88; idem, *Wielkość i dramat...*, s. 1, 9–14; idem, *Zażądałem od Gomułki, aby ustąpił*, „Perspektywy” 1990, nr 15, s. 7; F. Szlachcic, *op. cit.*, s. 175.

i sugerowało szybkie zmiany nie tylko na polu gospodarczym, ale i politycznym⁷⁹. Sam Tejchma zaprzeczał, żeby przed rozmową z Gomułką zapoznał się z treścią owej korespondencji⁸⁰. Niejako broniąc się przed zarzutami wykonywania poleceń płynących z Kremla, Tejchma twierdzi, że jego motywacją do owej rozmowy był wyłącznie fakt strzelania do robotników⁸¹. Jednak pytanie, czy przyszedł minister kultury znał czy nie znał treść listu nie wydaje się kluczowe. Trudno bowiem zakładać, że Tejchma zachowywałby tak zdecydowaną i twardą postawę, nie będąc pewnym stanowiska Moskwy wobec dziejących się w Polsce wydarzeń. Ze względu na swoje doświadczenie i kontakty z innymi członkami ówczesnych elit władzy mógł dojść do takiego przekonania nawet bez czytania owej wiadomości.

Należy również wspomnieć o przypuszczeniach Edwarda Gierka, według których Tejchma miał przygotowywać Moskwę na odejście Gomułki⁸². Twierdzenia te nie wydają się jednak prawdopodobne. Tak jak wspomniano wyżej, faktyczne możliwości i wpływy Tejchmy były wyraźnie mniejsze od tych, jakie mieli inni uczestnicy trwającej wtedy gry politycznej. Ponadto Gierek, opisujący swoje relacje z Tejchmą, sam sobie przeczy, twierdząc w jednym wywiadzie, że ten rzekomo chciał tylko „przeczekać” jego okres kierowania partią, bo musiał zadowolić się pośledniejszą rolą, „mając buławę pierwszego w tornistrze”, a w drugim, że objęcie władzy przez Gierka, mimo promowania Tejchmy przez Gomułkę, nie wpłynęło na ich dobrą relację (Gierek określał go jako „prawego komunistę i człowieka”) w dekadzie lat siedemdziesiątych⁸³.

Ostatnią ciekawą kwestią dotyczącą wagi opisywanej rozmowy między Tejchmą a Gomułką z rana 19 grudnia 1970 r. jest niesamowita wręcz zgodność między tym, jak ją zapamiętali obaj jej uczestnicy. Zgodność tych wspomnień jest tak duża, że Tejchma zamiast opisać rozmowę własnymi słowami potrafił cytować to, w jaki sposób wydarzenia te zapamiętał i przedstawił Gomułka⁸⁴. Jest to szczególnie widoczne, gdy weźmie się pod uwagę rozmowy między Gierkiem a Kanią i Szlachcicem, gdzie każdy uczestnik zaprezentował znacznie różniącą się od pozostałych dwóch wersję przeprowadzonych konwersacji.

Okolo cztery godziny po konfrontacji I sekretarza z Tejchmą rozpoczęło się posiedzenie Biura Politycznego. Tejchma uznał je za najkoszmarniejsze w swojej karierze⁸⁵. Zachowany protokół potwierdza, że konsekwentnie naciskał on na szybki

⁷⁹ Cf. J. Eisler, *op. cit.*, s. 373.

⁸⁰ J. Tejchma, *Bunt przeciw...*, s. 92.

⁸¹ *Ibidem*; idem, *Pożegnanie z władzą...*, s. 86, 92.

⁸² E. Gierek, J. Rolicki, *Przerwana dekada*, Warszawa 1990, s. 83.

⁸³ Idem, *Replika*, Warszawa 1990, s. 143.

⁸⁴ J. Tejchma, *Bunt przeciw...*, s. 89–92.

⁸⁵ Idem, *Pożegnanie z władzą...*, s. 91.

wybór Gierka na I sekretarza⁸⁶. To właśnie Tejhma zaproponował, żeby po dość dramatycznym przemówieniu gen. Jaruzelskiego, odmalowującym sytuację w kraju w bardzo ciemnych barwach, przejść do dalszej części programu obrad (zmiany na stanowisku I sekretarza) bez dyskusji nad wystąpieniem szefa MON.

Jednak dla poruszanego tematu najbardziej intrygującym elementem zebrania BP była bez wątpienia poniższa wypowiedź Tejhmy:

Tow. Tejhma podkreślił, że niezadowolenie mas i obecny kryzys mają źródła bezpośrednie. Obecnej sytuacji nie możemy rozwiązać przez stosowanie siły, ale przede wszystkim potrzebne są rozwiązania polityczne. W związku z tym tow. Tejhma zaproponował, aby powołać komisję z członków Biura Politycznego, która w ciągu godziny przedłoży propozycję rozwiązania politycznego. Na przewodniczącego komisji zaproponował tow. Gierka. Ponadto zaproponował natychmiastowe zwołanie plenum KC⁸⁷.

Z powyższej wypowiedzi wynika, że w ocenie Tejhmy istniejący potężny konflikt został spowodowany przez grudniową podwyżkę cen, zaś wyjściem z tego stanu nie było strzelanie do protestujących, tylko zmiana części osób w kierownictwie partii. Decyzje te, tylko w ciągu jednej godziny, miała przygotować specjalna komisja pod przewodnictwem Gierka. Gdyby ten wniosek przyjęto, to najpewniej do tej komisji weszłyby osoby planujące zmianę na stanowisku I sekretarza. W ten sposób unikniętoby dyskusji i słownych potyczek z pozostałymi w BP zwolennikami Gomułki. Dzięki temu Gierek spokojnie przedstawiłby swoją wizję składu kierownictwa przed popierającymi go ludźmi. Natomiast zrealizowanie propozycji natychmiastowego zwołania plenum KC pozwoliłoby na przedstawienie pośpiesznie zebranemu temu gremium składu nowego kierownictwa z Gierkiem na czele. Umożliwiłoby to nie tylko szybszą zmianę władzy, ale jeszcze bardziej wyizolowałoby i pozostawiło w mniejszości zwolenników schorowanego I sekretarza.

Po zabraniu głosu przez Tejhme przemówili Cyrankiewicz i Jaruzelski, kompletnie ignorując jego wypowiedź, co mogło wynikać z tego, że byli nią zaskoczeni. Następnie zabrali głos Strzelecki i Loga-Sowiński. To właśnie oni byli pierwszymi osobami, które odniosły się do propozycji utworzenia komisji (oczywiście niechętnie). Ten ostatni zresztą szybko stwierdził, że propozycja zmian politycznych w obecnej sytuacji nierozzerwalnie będzie się wiązała ze zmianami personalnymi. Na te wypowiedzi Tejhma „wyjaśnił, że intencją jego propozycji powołania komisji było przedstawienie wniosków co do składu kierownictwa”, co potwierdzało uwagę Logi-Sowińskiego. Następnie wprost stwierdził, że osobiście uważa zmianę

⁸⁶ *Ibidem*, s. 91; J. Eisler, S. Trepczyński, *op. cit.*, s. 103–123.

⁸⁷ J. Eisler, S. Trepczyński, *op. cit.*, s. 106.

I sekretarza za absolutną konieczność, samemu proponując na to stanowisko Gierka. Dodał również, że na podjęcie decyzji członkowie BP mają czas do niedzieli (czyli następnego dnia, kiedy planowano przeprowadzenie posiedzenia KC). Kolejne wypowiadające się osoby popierały lub kwestionowały zaproponowaną przez Tejchmę zmianę I sekretarza. Następnie głos znów zabrał on sam, tłumacząc ponownie niezbędność zmian, spowodowanych także chorobą Gomułki, i informując oficjalnie BP o swojej rozmowie z I sekretarzem. W trakcie swojej wypowiedzi po raz kolejny nakłaniał do zwołania plenum, podczas którego kluczowym zagadnieniem miała być zmiana przywódcy politycznego państwa, inne zmiany personalne w kierownictwie PZPR i dyskusja nad treścią wystąpienia Gierka w telewizji w już nowej roli⁸⁸. Czytając protokół ze spotkania BP, trudno nie zauważyć, że pośpiech w dokonywaniu zmian personalnych oraz malowanie sytuacji na bardziej krytyczną dla władzy niż była ona w rzeczywistości spowodowane były chęcią wywarcia jak największego wpływu na stronników Gomułki⁸⁹. Ponadto, wypowiedzi osób mocno dążących do zmian sprawiały wrażenie jakby osoby te wcale nie słuchały swoich rozmówców, tylko niejako „odhaczały” kolejne rzeczy do przedstawienia, aby w ten sposób ułatwić wprowadzenie Gierka na stanowisko I sekretarza.

Zastanowienie się nad tym, dlaczego Tejchma zaproponował stworzenie specjalnej komisji oraz niezwłoczne zwołanie plenum KC prowadzi do postawienia jeszcze jednego zasadniczego pytania. Czemu osoby popierające zmianę kierownictwa z miejsca, gremialnie, nie przychyliły się do złożonej propozycji? Otóż Tejchma mógł nie zdążyć uprzedzić reszty osób chcących zmian o treści swojego pomysłu. Pamiętajmy, że posiedzenie BP miało miejsce kilka godzin po rozmowie z Gomułką, ponadto nie wiemy, kiedy konkretnie Tejchma mógł wpaść na taki pomysł. Dodatkowo po jego rozmowie z I sekretarzem oraz dyskusji z Olszowskim, Kanią i Babiuchem, z Tejchmą skontaktował się Zenon Kliszko, który wkrótce po tym pojawił się w pokoju I sekretarza, gdzie zrelacjonowano mu przebieg wcześniejszej rozmowy. Wtedy Kliszko postanowił znów skonfrontować się z Tejchmą i zaprosił go na rozmowę do swojego gabinetu. Choć sama rozmowa, w opinii Kliszki, miała być „niepotrzebna i jałowa”, to jednak odpowiadanie na kolejne pytania musiało zająć trochę czasu, co utrudniło poinformowanie przez Tejchmę innych zwolenników zmian o powziętym pomysle na powołanie specjalnej komisji⁹⁰. Innym wytłumaczeniem jest nieufność członków BP co do nieznanego przecież składu tej komisji,

⁸⁸ *Ibidem*, s. 108–123.

⁸⁹ J. Eisler, *op. cit.*, s. 404.

⁹⁰ *Kryzys grudniowy 1970 r. ...*, s. 557. Później, podczas wywiadu dla Barbary Seidler, Kliszko miał stwierdzić, że to Tejchma miał „coś do niego mówić”, a on sam takiej rozmowy nie potrzebował. Cf. B. Seidler, *Kto kazał strzelać. Grudzień '70*, Warszawa 1991, s. 142.

przez co nikt oprócz Gierka nie miał gwarancji, że się w niej znajdzie i będzie mógł zabiegać o swoją pozycję w nowym kierownictwie. Nie można też wykluczyć zwykłego oportunistu wśród członków BP, którzy w tym momencie woleli jeszcze nie odkrywać kart, wszak poparcie dla pomysłu powołania komisji oznaczałoby, że orientują się oni na Gierka.

Mimo odrzucenia pomysłu Tejchmy, BP zgodziło się na jego propozycję zwołania następnego dnia plenum KC PZPR, które miało powołać Edwarda Gierka na I sekretarza PZPR⁹¹. Następnego dnia (w niedzielę 20 grudnia) podczas VII plenum KC PZPR, ale już po oficjalnym wyborze Gierka na I sekretarza, Tejchma mówił o „konieczności wypracowania metod zmiany władzy bez czekania na kolejny kryzys”⁹². Było w tym trochę politycznego wizjonerstwa i krytycznego myślenia o trwającym jeszcze przesileniu na szczytach władz politycznych PRL. Tejchma był więc ciągle aktywny i chciał szukać rozwiązań. W związku z tym na odbywającym się kilka godzin później posiedzeniu BP otrzymał zadanie, by u boku Gierka, Cyrankiewicza i Babiucha przeprowadzić rozmowy informacyjne z tzw. partiami sojuszniczymi (Stronnictwem Demokratycznym i Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym). Co istotne, na wniosek Tejchmy podjęto także decyzję, że oprócz poinformowania o „kryzysie grudniowym” w Polsce partii komunistycznych tzw. państw demokracji ludowej, odpowiednie wiadomości miały też być przekazane Komunistycznej Partii Włoch i Komunistycznej Partii Francji⁹³.

Jedną z dość mocno rezonujących decyzji forsowanych przez Tejchmę było ograniczanie przez cenzurę negatywnego pisania o dawnym kierownictwie. Podobnie zapatrywali się na tę kwestię Kociołek i Olszowski⁹⁴. Niewątpliwie fakt, że Tejchma sam należał do dawnej ekipy przyczynił się do wyrażenia takiego właśnie stanowiska. Cenzura jednak niezbyt odróżniała personalną krytykę dawnego kierownictwa od dopuszczonego wzorca pisania o sposobie rozwiązywania istniejących problemów, co kończyło się dość obszernymi skreśleniami w proponowanych przez redakcje gazet tekstach⁹⁵. A zatem pomysł m.in. Tejchmy skutkował pośrednio uszczelnieniem cenzury i ograniczył dostęp obywateli do informacji.

Jeśli chodzi o podejście do nowej polityki personalnej, to Tejchma nie zgadzał się z wprowadzeniem do Biura Politycznego gen. Jaruzelskiego. Podobne poglądy reprezentował również Kępa oraz Kania⁹⁶, ale mimo to szef MON jednak został zastępcą członka w tym gremium. Sam Tejchma nie był też pozytywnie nastawiony

⁹¹ *Tajne dokumenty Biura Politycznego...*, s. 106.

⁹² B. Seidler, *op. cit.*, s. 79; J. Tejchma, *Odszedł Gomułka...*, s. 23.

⁹³ J. Eisler, S. Trepczyński, *op. cit.*, s. 128.

⁹⁴ *Ibidem*, s. 132.

⁹⁵ M.F. Rakowski, *op. cit.*, s. 289.

⁹⁶ F. Szlachcic, *op. cit.*, s. 150; J. Eisler, *op. cit.*, s. 377.

do innych zmian personalnych w Biurze, twierdząc, że przedstawione propozycje nie uwzględniają realiów politycznych w kraju⁹⁷.

Bardzo możliwe, że taka postawa spowodowała, że Tejchma, w odróżnieniu od innych osób wspierających Gierka, w następstwie kryzysu 1970 r. nie otrzymał specjalnych awansów (wyjątkiem było zastąpienie Kliszki na stanowisku przewodniczącego klubu parlamentarnego PZPR, co było możliwe na skutek decyzji Gierka⁹⁸). W praktyce jednak – inna sprawa, że na krótki czas – został niejako namaszczony na nieformalnego następcę nowego I sekretarza! Według wspomnień Szlachcica, z tą inicjatywą miał wystąpić on sam, Babiuch, Jaruzelski i Kania. Gierek miał zostać rzekomo przekonany do takiego rozwiązania przez Szlachcica w okresie między świętami Bożego Narodzenia i Nowym Rokiem. Informację tę podobno nawet przekazano członkom KC oraz ambasadorom PRL⁹⁹. Tejchma potwierdził taki rozwój sytuacji, pisząc we wspomnieniach o swojej rozmowie w hotelu sejmowym z Gierkiem w niedzielę 20 grudnia przed posiedzeniem Biura Politycznego. Przyszły I sekretarz miał wtedy stwierdzić: „Józek, będziesz moim zastępcą i następcą”¹⁰⁰. Co ciekawe, o owych ustaleniach z Tejchmą wspominał również Edward Gierek: „W rozmowie z Tejchmą doszedłem do wniosku, że po uregulowaniu węzłowych spraw kraju powinienem w jego ręce przekazać kierowanie partią. [...] Po stanowienia jednak nie dotrzymałem”¹⁰¹.

Po zmianach z przełomu 1970 i 1971 r. Tejchma przez krótki czas faktycznie był bardzo blisko Gierka, np. zastępował go w roli przewodniczącego na posiedzeniach BP. Stosunkowo szybko został jednak przesunięty na boczne tory¹⁰². W tym kontekście warte odnotowania jest więc to, że sam Tejchma twierdził, że nie czuł się zbyt komfortowo, posiadając tak duże możliwości oddziaływania¹⁰³. Biorąc pod uwagę jego godzenie się na stopniowe odsuwanie od centrum władzy, twierdzenia te wydają się być prawdziwe.

Według zachowanych protokołów na posiedzeniach nowego Biura Politycznego do końca 1970 r. Tejchma nie przejawiał już większej aktywności¹⁰⁴. Miał jednak w tym czasie swoje tzw. pięć minut. Świadczy o tym fakt, że to do niego udali się

⁹⁷ J. Tejchma, *Odszedł Gomułka...*, s. 28.

⁹⁸ J. Eisler, S. Trepczyński, *op. cit.*, s. 134.

⁹⁹ F. Szlachcic, *op. cit.*, s. 153–154.

¹⁰⁰ J. Tejchma, *Pożegnanie z władzą...*, s. 91.

¹⁰¹ E. Gierek, *Smak życia. Pamiętniki*, Warszawa 1993, s. 88.

¹⁰² J. Tejchma, *Pożegnanie z władzą...*, s. 92.

¹⁰³ Idem, *Odszedł Gomułka...*, s. 19.

¹⁰⁴ *Centrum władzy. Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR. Wybór z lat 1949–1970*, oprac. A. Dudek, A. Kochański, K. Persak, Warszawa 2000, s. 408–421.

dwaj posłowie Koła Poselskiego „Znak” – Tadeusz Mazowiecki i Tadeusz Myślik, po swoim powrocie z Wybrzeża. Obaj posłowie pojechali tam, by na własne oczy zobaczyć, co się wydarzyło. Po powrocie do Warszawy przyszli oni właśnie do Tejchmy, z prośbą o powołanie specjalnej komisji, której celem miałyby być zbadanie tragicznych, grudniowych wydarzeń. Pomimo deklaracji, że nowe kierownictwo uznaje za bardzo ważne ustalenie osób odpowiedzialnych za grudniową tragedię, pomysł utworzenia komisji nie został zrealizowany¹⁰⁵. Nie złożono nawet formalnego wniosku o utworzenie takiego ciała¹⁰⁶. Wygląda na to, że Tejchma nie widział potrzeby nadawania biegu sprawie podniesionej przez posłów „Znaku” lub sami wnioskodawcy uświadomili sobie, iż ich projekt nie ma szans na realizację.

Tejchma został także wysłany w lutym 1971 r. do Łodzi, w związku z potężnym strajkiem łódzkich włókniaerek. Wszedł w skład partyjno-rządowej delegacji razem z innym członkiem BP Janem Szydłakiem i premierem Piotrem Jaroszewiczem. Nie odegrał on jednak większej roli w rozładowaniu tego strajku, gdyż nie był dla strajkujących odpowiednim partnerem do dialogu – ci oczekiwali wyłącznie na Gierka. Jak sam wspominał, był wręcz sparaliżowany od pierwszej chwili pojawienia się w strajkującej fabryce. Był to bowiem (jak sam twierdził) pierwszy epizod w jego życiu, kiedy znalazł się wśród tak wielu mocno wzburzonych robotnic i robotników¹⁰⁷. Delegacja rządowa rozpoczęła swój pobyt w Łodzi 14 lutego 1971 r. od spotkania z odpowiednio dobranym tzw. aktywem partyjnym w Teatrze Wielkim, a po godz. 19.00 w świetlicy Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Marchlewskiego odbyło się spotkanie z pracownikami tej fabryki. Po tych rozmowach delegaci z Warszawy jeszcze tego samego wieczoru udali się na kolejne dwa spotkania z robotnikami: w tkalni automatycznej i wykańczalni Łódzkich Zakładów Przemysłu Bawełnianego¹⁰⁸. Według relacji Bolesława Kapitana, wówczas jednego z sekretarzy Komitetu Łódzkiego PZPR (późniejszego prezesa Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki), spotkanie z włókniaarkami z zakładu im. Marchlewskiego miało wstrząsnąć Tejchmą. Podczas konfrontacji z robotnikami praktycznie nie zabierał głosu. Jego mowa ciała również jednoznacznie miała wskazywać na szok i ogromny stres¹⁰⁹. Nie jest to jedyna taka opinia. Podobnie o zachowaniu Tejchmy wspominał Gierek podczas drugiego wywiadu z Januszem Rolickim, twierdząc, że

¹⁰⁵ J. Zabłocki, *Dzienniki*, t. II (1966–1975), Warszawa 2011, s. 532; *Grudzień 1970*, Paryż 1986, s. 205–206; A. Friszke, *Oaza na Kopernika. Klub Inteligencji Katolickiej 1956–1989*, Warszawa 1997, s. 116. Moją uwagę na te wydarzenia zwrócił J. Eisler, *op. cit.*, s. 443–444.

¹⁰⁶ J. Eisler, *op. cit.*, s. 444.

¹⁰⁷ J. Tejchma, *Pożegnanie z władzą...*, s. 92.

¹⁰⁸ K. Lesiakowski, *Strajki robotnicze w Łodzi 1945–1976*, Łódź 2008, s. 298, 301, 304.

¹⁰⁹ Rozmowa z Bolesławem Kapitanem z dnia 2 VIII 2023 r.

„był on tak przejęty dramatyzmem konfliktu, że nie mógł zabrać głosu na spotkaniu ze strajkującymi”¹¹⁰. Wiedza o jego zachowaniu w ówczesnym kierownictwie PZPR nie była więc tajemnicą. Mogło to też wpłynąć na spadek jego znaczenia w kierownictwie partii. Trudno nie odnieść wrażenia, że właśnie podczas strajku łódzkiego Tejchma opuścił swoją „bankę informacyjną”, w której dotychczas funkcjonował, stykając się bezpośrednio z niezadowolonymi, przepracowanymi, źle opłacanymi i sfrustrowanymi podwyżkami robotnikami. Co ciekawe, choć sam uważał wysuwane postulaty, m.in. zwiększenie płac o 20%, za nierealne, to zgadzał się, że większość żądań była słuszna¹¹¹.

Wymownym komentarzem do roli Tejchmy, nie tylko podczas grudniowej rewolty robotniczej, jest fakt, że choć SB odnotowywała liczne żądania ze strony robotników i zakładowych ogniwi PZPR usunięcia lub nawet wyciągnięcia realnych konsekwencji za podejmowane działania m.in. wobec Gomułki, Kliszki, Jaszczuka, Cyrankiewicza, Moczara, Kociołka, Logi-Sowińskiego, Walaszka, Jagielskiego, Kruczka, Starewiczka, Kulczyńskiego, Pietrzaka i Jaroszewicza¹¹², to takich żądań prawie nie wysuwano pod adresem Tejchmy. Wyjątkiem były przypadki krytyki całego Biura Politycznego¹¹³. Najpewniej wynikało to z niewielkiej rozpoznawalności Tejchmy, który mimo że był członkiem BP to nie pełnił wówczas bardziej „medialnych” i eksponowanych funkcji. Dodatkowo dało się zauważyć, że nie należał do tego kręgu decyzyjnych osób, które próbowały siłowo zakończyć robotnicze protesty. Najpewniej więc nie był kojarzony przez społeczeństwo z grudniową tragedią w takim stopniu, jak osoby z pierwszoplanowych stanowisk z ekipy Gomułki.

¹¹⁰ E. Gierek, J. Rolicki, *Replika...*, s. 143.

¹¹¹ J. Tejchma, *Odszedł Gomułka...*, s. 33.

¹¹² *Grudzień 1970 w dokumentach...*, s. 95, 99, 105–110, 114–115; J. Eisler, *op. cit.*, s. 427; Informacja z przebiegu zebrań POP w dniu 13 stycznia 1971 r. w dzielnicy Gdańsk-Śródmieście, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Oddział w Gdańsku, sygn. 003/169/4, k. 27–28; Wnioski do protokołu z zebrania POP przy ADM Nr 5/I odbytego w dniu 12 stycznia 1971 r., *ibidem*, k. 41; Informacja z przebiegu zebrań organizacji partyjnych w dzielnicy Gdańsk-Śródmieście, *ibidem*, k. 55; Informacja dotycząca aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w dzielnicy Gdańsk-Śródmieście w dniu 22.01.1971 r., *ibidem*, k. 69; My pracownicy GFBB „SIARKOPOL” wnosimy postulaty, *ibidem*, k. 72; Informacja o przebiegu zebrań partyjnych i sytuacji społeczno-politycznych w dzielnicy Gdańsk-Śródmieście na dzień 18.I.1971 rok, *ibidem*, k. 75, 78–80; Postulaty załogi Gdańskich Fabryk Mebli zgłoszone na ogólnym zebraniu całej załogi w dniu 19 stycznia 1971 r., *ibidem*, k. 90; Żądania kierowców Oddziału Państwowej Komunikacji Samochodowej w Gdańsku-Oliwie, *ibidem*, k. 97; Postulaty załogi Warsztatu Mechanicznego Gdańskich Zakładów Nawozów Fosforowych, *ibidem*, k. 109.

¹¹³ Wstępna ocena, *ibidem*, k. 61; Informacja z przebiegu zebrań organizacji partyjnych..., *ibidem*, k. 60.

Podobnie jak w przypadku opinii robotników, nazwisko Tejchmy nie pojawiało się też w centrum zainteresowania partyjnych komisji przyglądających się kryzysowi grudniowemu w 1970 r., jak i w procesach karnych prowadzonych już w III Rzeczypospolitej. Wprawdzie tzw. komisja Władysław Kruczka chciała rozmawiać z Tejchmą, i nawet przygotowała pytania, jakie zamierzała zadać podczas rozmowy, to ostatecznie do takiego spotkania nie doszło¹¹⁴. Barbara Seidler, która jesienią 1981 r. uzyskiwała zgodę na zapoznanie się z zawartością kilku teczek tej komisji, ustaliła, że wśród tych materiałów znajdowały się dokumenty świadczące o tym, że do Tejchmy skierowano drogą listowną pewne pytania, jednak nigdzie nie podano treści tych pytań. Nie ma również żadnych sugestii, że na ów list komisja Kruczka w ogóle otrzymała odpowiedź¹¹⁵. W sprawozdaniu z prac komisji KC PZPR powołanej do wyjaśnienia przyczyn i przebiegu konfliktów społecznych w dziejach Polski Ludowej, opublikowanym w specjalnym numerze „Nowych Dróg”, nazwisko Tejchmy pojawia się tylko jeden raz. Stało się tak, ponieważ został zwyczajnie wymieniony jako jedna z osób, którą wyznaczono do rozmów ze strajkującymi włókniankami w lutym 1971 r.¹¹⁶ Podczas procesu rozpoczętego w latach dziewięćdziesiątych minionego wieku w sprawie sprawców tragedii Grudnia 1970 trójka sędziów (Włodzimierz Braziewicz, Tomasz Panasiuk i Ryszard Milewski), po zapoznaniu się ze zgrupowanym przez prokuratorów materiałem dowodowym, w lipcu 1995 r. zażądała uzupełnienia go m.in. o zeznania Tejchmy. Prokuratura jednak odwołała się do Sądu Apelacyjnego, który w październiku przyznał jej rację, przez co Tejchma nie składał w tej sprawie zeznań¹¹⁷. W dalszym toku sprawy jego nazwisko również się pojawiało¹¹⁸.

Nie ulega wątpliwości, że rola odegrana przez Józefa Tejchmę podczas kryzysu grudniowego 1970 r. była znaczna. Koncentrowała się ona na udziale w „grach gabinetowych” w obrębie „białego domu”, czyli gmachu KC w Warszawie. Najpierw wykazał dużą aktywność, prowadząc rozmowy z innymi niezadowolonymi obrotom sprawczołowymi działaczami partyjnymi, a później zaznaczył swoją obecność podczas kluczowych spotkań Biura Politycznego. Choć nie zdobył się na otwarty

¹¹⁴ *Kryzys grudniowy 1970 r. ...*, s. 22.

¹¹⁵ B. Seidler, *op. cit.*, s. 100, 113.

¹¹⁶ *Sprawozdanie z prac Komisji KC PZPR powołanej dla wyjaśnienia przyczyn i przebiegu konfliktów społecznych w dziejach Polski Ludowej*, „Nowe Drogi” 1983, [numer specjalny], s. 46.

¹¹⁷ W. Kwiatkowska, *Analiza aktu oskarżenia wraz z historią śledztwa w sprawie sprawców Grudnia '70*, [w:] *Grudzień przed Sierpniem...*, s. 228–232.

¹¹⁸ <https://wydarzenia.interia.pl/historia/news-komisja-pzpr-w-1970-r-tylko-dwa-razy-niezasadnie-uzyto-broni,nId,869009> (dostęp: 25 II 2023); https://www.temidium.pl/artukul/w_czwartek_kasacja_sprawy_stlumienia_wystapien_z_grudnia_70_przez_wladze_prl-1633.html (dostęp: 25 II 2023).

sprzeciw wobec działań Gomułki, zachował rzeczywisty obraz sytuacji, co doprowadziło go do prawdopodobnie najważniejszej rozmowy politycznej w jego życiu. To on usiłował wprost przekonać „Wiesława” do ustąpienia za stanowiska. Udział Tejchmy był niezbędnym w procesie dokonywania zmian personalnych na szczytach władzy. Bez jego zaangażowania i gotowości do podejmowania trudnych wyzwań krytyczna sytuacja, w jakiej znalazło się PRL pod koniec 1970 r., mogłaby trwać dłużej. Nie można wykluczyć, że zakończyłaby się ona również inaczej, najpewniej w bardziej dramatyczny sposób.

Bibliografia (Bibliography)

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie [AAN]

Komitet Centralny PZPR, sygn. 1.5.1/237.V.795, 1.5.1/237.V.796, 1.5.1/237.V.838, 1.6/237.VI.57

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Oddział w Gdańsku

sygn. 003/169/4

Źródła drukowane

Centrum władzy. Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR. Wybór z lat 1949–1970, oprac. A. Dudek, A. Kochański, K. Persak, Warszawa 2000.

Gierek E., *Smak życia. Pamiętniki*, Warszawa 1993.

Gierek E., Rolicki J., *Przerwana dekada*, Warszawa 1990.

Gierek E., Rolicki J., *Replika*, Warszawa 1990.

Grudzień 1970, Paryż 1986.

Grudzień 1970, oprac. B. Brzeziński, Warszawa 1989.

Grudzień 1970 w dokumentach MSW, oprac. J. Eisler, Warszawa 2000.

Kryzys grudniowy 1970 r. w świetle dokumentów i materiałów Komisji Władysława Kruczkę i relacji ludzi obozu władzy, oprac. M. Jabłonowski, W. Janowski, G. Sołtysiak, Warszawa 2020.

Rakowski M.F., *Dzienniki polityczne 1969–1971*, Warszawa 2001.

Seidler B., *Kto kazał strzelać. Grudzień '70*, Warszawa 1991.

Sprawozdanie z prac Komisji KC PZPR powołanej dla wyjaśnienia przyczyn i przebiegu konfliktów społecznych w dziejach Polskiej Ludowej, „Nowe Drogi” 1983, [numer specjalny], s. 7–78.

Stanisław Kania w rozmowie z Andrzejem Urbańczykiem. Zatrzymać konfrontację, Wrocław [b.r.w.].

Szlachcic F., *Gorzki smak władzy*, Warszawa 1990.

Tajne dokumenty Biura Politycznego. Grudzień 1970, oprac. P. Domański, Londyn 1991.

Tejchma J., *Bunt przeciw starości*, Pułtusk–Warszawa 2017.

Tejchma J., *Odszedł Gomułka, przyszedł Gierek. Notatki z lat 1971–1973*, Toruń 2006.

Tejchma J., *Pożegnanie z władzą*, Olsztyn [b.r.w.].

Zabłocki J., *Dzienniki*, t. II (1966–1975), Warszawa 2011.

Źródła wywołane

Rozmowa z Andrzejem Kurzem z dnia 14 IV 2023 r. (w zbiorach autora).

Rozmowa z Bolesławem Kapitanem z dnia 2 VIII 2023 r. (w zbiorach autora).

Rozmowa z Józefem Klasą z dnia 16 III 2023 r. Nieautoryzowana z powodu śmierci rozmówcy (w zbiorach autora).

Rozmowa z Teofanem Domżałem z dnia 7 XII 2022 r. (w zbiorach autora).

Opracowania

Branach Z., *Polityka strzelania. Grudzień '70*, Bydgoszcz 2008.

Chrzanowski R., *Krew na ulicach*, [w:] *Zbrodnia bez kary. Grudzień 1970 w Gdyni*, Gdynia 2020, s. 35–61.

Eisler J., *Grudzień 1970. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2020.

Eisler J., Trepczyński S., *Grudzień '70. Wewnątrz „Białego Domu”*, Warszawa 1991.

Friszke A., *Oaza na Kopernika. Klub Inteligencji Katolickiej 1956–1989*, Warszawa 1997.

Grochmalowski P., Szlachcic F., „Edward, przyjeżdżam do ciebie”, „Konfrontacje” 1989, R. II, nr 3, s. 28–29.

Kania S., *W sprawie wywiadu Edwarda Gierka*, „Polityka” 1990, nr 17, s. 1, 9–10.

Kowal P., Cieślak M., *Jaruzelski. Życie paradoksalne*, Kraków 2015.

Kwiatkowska W., *Analiza aktu oskarżenia wraz z historią śledztwa w sprawie sprawców Grudnia '70*, [w:] *Grudzień przed Sierpniem. W XXV rocznicę wydarzeń grudniowych*, red. L. Mażewski, W. Turek, Gdańsk 1996, s. 224–233.

Lesiakowski K., *Ignacy Loga-Sowiński (1914–1992). Portret gomułkowca*, Łódź 2022.

Lesiakowski K., *Strajki robotnicze w Łodzi 1945–1976*, Łódź 2008.

Lipiński P., *Władzy nie oddamy*, Wołowiec 2019.

Machcewicz P., *Grudniowy przewrót: Warszawa–Moskwa–Katowice*, [w:] *Grudzień przed Sierpniem. W XXV rocznicę wydarzeń grudniowych*, red. L. Mażewski, W. Turek, Gdańsk 1996, s. 86–106.

- Przeperski M., *Anatomia kreacji. Przypadek Dzienników politycznych Mieczysława F. Rakowskiego*, „Polska 1944/45–89. Studia i materiały” 2020, t. XVIII, s. 223–254. <https://doi.org/10.12775/Polska.2020.08>
- Przeperski M., *Mieczysław F. Rakowski. Biografia polityczna*, Warszawa 2021.
- Rokicki K., *Apodyktyczny szef. Władysław Gomułka i podwładni*, [w:] *Władza w PRL. Ludzie i mechanizmy*, red. K. Rokicki, R. Spałka, Warszawa 2011, s. 235–246.
- Szumilo M., *Elita PPR i PZPR w latach 1944–1970 – próba zdefiniowania*, [w:] *Elity komunistyczne w Polsce*, red. M. Szumilo, M. Żukowski, Warszawa–Lublin 2015, s. 34–60.
- Szumilo M., *Gierek. Droga do władzy*, Łódź–Lublin 2023.
- Tejchma J., *Wielkość i dramat Władysława Gomułki*, „Polityka” 1983, nr 48, s. 1, 9–14.
- Tejchma J., *Zażądałem od Gomułki, aby ustąpił*, „Perspektywy” 1990, nr 15, s. 7.
- Tejchma J., Sierszuła B., *Komfort polityka w stanie spoczynku*, „Tygodnik Demokratyczny” 1989, nr 25, s. 14–15, 21.
- Turek W., *Od grudnia ’70 do „okrąglego stołu”*, [w:] *Grudzień przed Sierpniem. W XXV rocznicę wydarzeń grudniowych*, red. L. Mażewski, W. Turek, Gdańsk 1996, s. 255–264.
- Zieleniewski M., *Aneks do who’s who – Miało być inaczej*, „Wprost” 1988, nr 31, s. 6–9.

Netografia

- https://www.temidium.pl/arttykul/w_czwartek_kasacja_sprawy_stlumienia_wystapien_z_grudnia_70_przez_wladze_prl-1633.html (dostęp: 25 II 2023).
- <https://timenote.info/lv/person/view?id=3066382&l=pl> (dostęp: 7 X 2023).
- <https://wydarzenia.interia.pl/historia/news-komisja-pzpr-w-1970-r-tylko-dwa-razy-niezasadnie-uzyto-broni,nId,869009> (dostęp: 25 II 2023).
- Chrzanowski R., *Ofiary grudnia 1970 r. w województwie gdańskim*, „Grudzień 1970. Pamiętamy”, bezpłatny dodatek prasowy z okazji 50. rocznicy Grudnia ’70 z 11 XII 2020, s. 8, <https://ipn.gov.pl/pl/publikacje/periodyki-ipn/dodatki-histeryczne-do/127544,Dodatek-prasowy-Grudzien-1970-Pamietamy-premiera-11-grudnia-2020.html> (dostęp: 2 XI 2023).
- Kaniewski S., *Ofiary Grudnia ’70 w Szczecinie*, „Grudzień 1970. Pamiętamy”, bezpłatny dodatek prasowy z okazji 50. rocznicy Grudnia ’70 z 11 XII 2020, s. 9, <https://ipn.gov.pl/pl/publikacje/periodyki-ipn/dodatki-histeryczne-do/127544,Dodatek-prasowy-Grudzien-1970-Pamietamy-premiera-11-grudnia-2020.html> (dostęp: 2 XI 2023).

Notka o autorze

Mgr Jakub Kuliś – absolwent Uniwersytetu Łódzkiego, doktorant w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych tej uczelni.

Zainteresowania naukowe: historia polityczna PRL, historia Związku Młodzieży Polskiej, historia polskiego ruchu ludowego.



jakub.kulis@edu.uni.lodz.pl